

# DZIEŃ DOBRY!

BIULETYN ILLUSTROWANY

## Lekarz skazany na 3 l. więzienia i aresztowany na sali sądowej

W sądzie okręgowym warszawskim przy tłumnie wypełnionej sali ogłoszono wczoraj wyrok w procesie lekarza-ginekologa dr. Filipa Sterna, oskarżonego o dokonanie śmiertelnej operacji na pacjentce Wiekierowej. (Pisaliśmy wczoraj obszernie o tym procesie).

Sąd skazał dr. Sterna na 3 lata więzienia.

Sąd zaznaczył w uzasadnieniu wyroku, że działalność jego była szczególnie szkodliwa, bowiem nie mógł sobie zdawać sprawy z odpowiedzialności, grożącej za dokonywanie niedozwolonych zabiegów.

## Przedstawiciel Polski w 11 państwach

Dowiadujemy się że p. Zygmuntowi Merdingerowi, chargé d'affaires Rzeczypospolitej w Meksyku powierzono obowiązki chargé d'affaires Polski w republikach: Gwatemala, Costa-Rica, Honduras, San Salvador, Nikaragua, Panama, Haiti, San Domingo, Wenezuela i Kolumbia.

Wobec niebezpieczeństwa społecznego, jakie dr. Stern przedstawił, zawieszono go w wykonywaniu praktyki lekarskiej na okres lat 5. Ponadto sąd zasądził na rzecz dzieci i meza nieboszczki powództwo cywilne w wysokości 3.500 złotych i koszty sądowe.

Na wniosek prokuratora sąd zarządził areszt do czasu złożenia kaucji w wysokości 1000 złotych. Ody obecny na sali policjant podszedł do dr. Sterna i położył mu rękę na ramieniu, lekarz wybuchnął płaczem.

Współoskarżona z dr. Sternem akuszerka p. Drzewicówna sąd uwięził.

## Na widok żony w ramionach kochanka zabił oboje a teściową ranął

Zabójca teściowej Władysławy Bednarkowej oraz przyjaciel żony Stefana Jankowskiego. Leon Krztań, skazany przez sąd okręgowy na 5 lat więzienia stanął wczoraj przed warszawskim sądem apelacyjnym, do którego odwołała się obrona.

Krztań z żoną od dłuższego czasu żył w niesnaskach za sprawą teściowej. Gdy Krztańowa sprawa dziła się do swej matki Bednarkowej, ta poczęła jej rać na kochanka swego siostrzeńca Jankowskiego.

Chcąc przekonać Krztańa o bezskuteczności jego walki o żonę

Jankowski zaproponował okartanemu, by przyszedł wieczorem i zajrzał do mieszkania Bednarkowej, a nawet wyborował drzwi w futrynie okna parterowego mieszkania.

To co ujrzał Leon Krztań, strząsnęło go o zawrót głowy.

Krztań wpadł do mieszkania, chwile rozmawiał z mocno rozradowanymi domownikami, a następnie wyjął rewolwer i począł strzelać. Bednarkowa i Jankowski padli na ziemi, zaś Krztańowa otrzymała ciężkie postrzały.

Sąd apelacyjny uznał, że wyrok pierwszy jest słuszny i karę 5-letniego więzienia zatwierdził.

## Komunizujący sportowcy i nielegalni „narodowcy” Rewizje i aresztowania w organ szachach wyrotowych

W związku z akcją władz bezpieczeństwa podjętą przeciwko stowa-

re pod płaszczykiem organizacji społecznych prowadziły działalność

w dniu wczorajszym zarządził w Warszawie szereg rewizji i aresztowa-

## Cztery kule dla męża - piąta dla siebie Krwawy dramat na tle zdrady małżeńskiej

Krwawy dramat małżeński zakończył się wczoraj w domu nr. 127 przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie. W domu 40-letniego mieszkańca zamieszkałego Jan. Morawski, b. urzędnik konsulatu polskiego w Moskwa, żona jego 33-letnia Maria oraz ich siostrzeńca z żoną i synem.

Morawscy byli małżeństwem bezdzietnym. Ostatnio potylic ich było niegodne; nieporozumienia wynikły z ich zdrady małżeńskiej. Morawski nawet odgrażała się mężowi iż go zabiła. Gwałtowne podniesienie sprawności kłótni skłoniła kobietę schwytać za rewolwer obcą groźbę wprowadzić w czyn. Morawski wybiegł z mieszkania i powrócił w towarzystwie policjanta, który rewolwer odebrał.

Opamiętawszy myśl o zemście Morawski zdobył się na mścienie drugi rewolwer i grzebie spałnia. Wczoraj około godziny 2-jej popołudniu wywiązała się potworna sprzeczka.

W pewnym momencie Morawski chwycił rewolwer. Padły cztery strzały skierowane do męża, piątą kulę zabójczą przeznaczyła dla siebie. Na odgłos strzałów do pokoju wbiegła siostrzeńca p. Bacrachowa, która widząc małżonków Morawskich w

okolicy krwi wstąpiła alarm. Wrazem siołce i Pogotwia przy bity lekarz stwierdził śmierć Marii Morawskiej wskutek rany postrzałowej skłóci serca. Morawskiego rannego odwieziono do szpitala, stryła i płacę przewieziono do szpitala.

## Teść ranil, a żona dobiła Szlachetny spór w rodzinie

Na przedmieściu Łódzi wystawił sobie domek mełki Wojciech Lewy i od dał go w użytkowanie swemu zięciowi.

Zięć pożyczyl teściowi parę tysięcy zł., z czego wynikał proces. Nieporozumienia doprowadziły do wymówienia mieszkania przez teścia i ucieczki żony od męża.

Wojciech Lewy postanowił wyeksmitować zięcia siłą i przyjechawszy z platformą, dobierać się zaczął do zam-

ków. Ody nadzieli właśnie zięć, wywiązała się kłótnia. Wtedy wyjął rewolwer i strzelił do zięcia, raniąc go w brzuch. Wtedy wyrwała mu broń z ręki córka i strzeliła do leżącego męża, wołając: „Chce, by on zginał z mojej ręki”.

Sąd okręgowy skazał Lewego na 7 lat więzienia, córkę zaś jego Renatę na 3 lata więzienia, a warszawski sąd apelacyjny wyrok ten wczoraj zatwierdził.

## Konduktor oskarżony o spowodowanie śmierci uczonego

Sąd okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę konduktora tramwajów warszawskich Józefa Wiczcorka, oskarżonego o spowodowanie śmierci s. p. prof. Adama Kryńskiego.

Uczony wszedł do tramwaju z zblegu ul. Nowowiejskiej i Al. Ujazdowskich, przysiadł w chwili gdy jedna noga opadł na pierwszy stopień, a druga przenosił na pomost, wagon ra-

szył i szarpnięcie straciło profesora tak niebezpiecznie, iż starszek uderzył głową o chodnik, co w następstwie spowodowało po paru dniach śmierć

Akt oskarżenia zarzucał konduktorowi, iż dał zbyt szybki sygnał odjazdu, nim jeszcze ostatni pasażer usadowił się w wozie.

Wyrok jeszcze nie spadł.

W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na działalność związku

„nielegalnych socjalistów”

przy ulicy Leszno 49, prezesem którego jest doktor Józef Kruk. Wczoraj, gdy w lokalu Związku odbywały się własne nielegalne zebrania komunistycznego klubu „Blyakawca” policja przeprowadziła nagłą rewizję.

Na zebraniu zastano około 25 osób. Po wylegitymowaniu uczestników nielegalnego zebrania aresztowano: prezesa dr. Józefa Kruka (Długa 29), żonę jego lekarke Irene, Jakóba Szczęśnika, technika dentystycznego i żonę jego Sare (Pawia 35) oraz niejakiego Jaka (Sztajmanna, przyjeźdnego z Włocławka).

Zatrzymanych przewieziono do urzędu śledczego do dyspozycji sędziego śledczego.

Z decyzji Komisarza Rządu na miesiąc stoł. Warszawę w dniu wczorajszym rozwiązane zostało pozatem towarzystwo rozwoju życia narodowego w Polsce p. n. „Rozwój”, a siedziba przy ulicy Żórawiej nr. 2. Towarzystwu „Rozwój” udowodniono antypaństwową działalność i utrzymane kontakty z byłą org. O. W. P. i t. zw. „narodowo-rewolucjonistami”.

## Samobójstwo ściganego bandyty

Pod wsią Juljepole koło Sochaczewa w czasie podlegu został postrzelony przez przodownika policji Jan Zablocki, znany bandyta podwarszawski.

W czasie ucieczki Zablocki stracił dwa razy do ścigającego go przodownika, zaś będąc już rannym, strzelił sobie w usta. W stanie ciężkim przewieziono go szpitala w Sochaczewie.

## Wyniki wyborów na Pomorzu

Ostateczne wyniki wyborów do rad miejskich na terenie województwa pomorskiego wykazują, iż w większości większych miast, t. j. w 43 miastach obóz prorządowy uzyskał ponad połowę, względnie 50 proc. mandatów.

Dodać należy, że dotychczas obóz prorządowy posiadał większość także w czterech miastach województwa pomorskiego.

Zastanówmy się trochę...

# Więcej trzeźwości i umiaru!

Obchody wielkich rocznic świąt narodowych podnoszą ducha, są skarbnicą siły moralnej...

czci współobywateli dla nich i na długie wieki pozostaną widomą tej miłości pamiętką i szcęką.

slużonych na tem czy innym polu społecznym, czy właściwą formą uczczenia tego czy innego zdarzenia jest martwy głaz w ogródku, ozdobiony szumnym napisem?

Czyż nie właściwiej, czy nie pożyteczniej byłoby za pieniądze przeznaczone na taki pomnik...

## Jakie będą ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Jak już donosiliśmy, wkrótce ukaże się rozporządzenie ministra skarbu o ulgach w spłacie zaległości podatkowych.

przemysłowych i handlowych władze skarbowe będą mogły zezwalać na ratalną spłatę...

Widok cwałującej baterji, czy falop defilujących szwadronów olśniewających w sercu najważniejszego nawet przeciwnika...

nie da się zaprzeczyć, że reżim jest budynkiem bardzo politycznym, a reżim oznacza konieczność, nie poddać się...

Ładnie ci leżał czas, który jest dla potrzebny dla załatwienia spraw państwowych.

Trzymajcie brany, bankiety, kochani panowie, które przydadły się bardzo na inne cele.

Jeżeli mówić o wyjątkach, a więc o pewnej solidarności roboty — to powinno być...

Jeżeli mówić o wyjątkach, a więc o pewnej solidarności roboty — to powinno być...

Zaległości rolników i właścicieli budynków będą zabezpieczone hipotecą na ich majątkach i rozłożone na 20 rat półrocznych...

Platnikom, nieposiadającym majątku nieruchomości, na którego hipotecę mogłaby zaległości zabezpieczyć, rozporządzenie umarza czwartą część zaległości...

## Anglia zapowiada nowe zbrojenia powietrzne

LONDYN, 30.11. — Zarówno w Izbie Gmin, jak i w Izbie Lordów, złożone zostały dwie ważne deklaracje w sprawie obrony powietrznej Wielkiej Brytanji.

rozbrojona. Taki stan rzeczy jest groźny dla pokoju.

W Izbie Lordów min. lotnictwa, lord Londonderry oświadczył, że Wielka Brytania nie może trwać w stanie jednostronnego rozbrojenia w powietrzu...

W Izbie Gmin wicepremier Baldwin oświadczył, że w przyszłości kwestie obrony Wielkiej Brytanji na lądzie, na morzu i w powietrzu będą rozpatrywane budżetowo wspólnie...

Naogół między obu oświadczeniami można zauważyć wyraźną różnicę: Londonderry jakby groził innym mocarstwom...

Te względy powodują, że cały świat pracy jest poważnie zaniepokojony zapowiedzianymi zmianami i oczekuje od władz jeszcze wydatniejszych, niż dotąd opieki przed społecznym wrogiem...

## Dolar ma być ustabilizowany na 5.53

LONDYN, 30.11. Wiadomości otrzymane z Waszyngtonu wskazują powszechnie na możliwość szybkiej stabilizacji faktycznej dolara w stosunku do funta szterlinga.

zydentowi Rooseveltowi projekt umowy pomiędzy Federal Reserve Bankiem a Bankiem Angielskim na mocy której obie instytucje godzą się co do stabilizacji de facto, przez widując kurs dolara w stosunku do funta szterlinga w granicach od 5.25 do 5.35 cen. za funt.

Korespondent waszyngtoński dziennika „Chicago Tribune” komunikuje, że gubernator zarządu Federal Reserve Banku przedłożył ma w najbliższych dniach prezydentowi Rooseveltowi projekt...

Umowa taka miałaby mieć tymczasowy charakter próbną i mogłaby potem ulec modyfikacji, o ileby indeks cen tej stabilizacji nie odpowiadał.

## Narada b. więźniów brzeskich zbiegłych zagranicę

PRAGA, 30.11. — Dziennik „Narodni Politika” donosi o powołaniu się na kółka zbliżone do Centro Lewu — że b. posłowie socjalistyczni Pragi i Lieberman mają w najbliższym czasie przybyć z Paryża do Czechosłowacji.

„New York Times” podaje powyższą wiadomość w wątpliwym, podkreślając, że dotąd nie została ona oficjalnie potwierdzona.

## Pod pociągami Samobójstwo referenta monopolu

Zagadkowy wypadek samobójstwa wydarzył się w środę wieczorem w pobliżu stacji Jabłonna pod Warszawą.

Na giełdzie londyńskiej, w oczekiwaniu wiadomości wyjaśniających z Nowego Jorku, panuje cisza i operacje są minimalne.

## Matka i syn w płomieniach po wybuchu gazu

BORYSŁAW, 30.11. Dziś o godz. 5-ej rano w mieszkaniu Stefani Kościuszkowej przy ul. Wolskiej 19 nastąpił wybuch gazu, który wskutek niebezpieczności rur gazowych dostał się do mieszkania.

Takie niejasne postawienie sprawy jest niebezpieczne. Wątpliwie wprowadzić nie należy, iż ów paragraf znalazł zastosowanie tylko w wypadkach istotnie koniecznych.

# Od Nowego Roku -- a więc za miesiąc zamiast 46-48 godzin pracy na tydzień i duże możliwości nowej fali wyzysku pracowników

Z dniem 1 stycznia 1934 roku, a więc akurat za miesiąc, wchodzi w życie ustawa, która dla szerokiego mas pracujących posiada nader dołgosi znaczenie.

Z drugiej jednak strony, nawet i w tych rzadkich wypadkach — jeżeli chodzić będzie o przedsiębiorcę prywatnego — spodziewać się trzeba, iż użytkuje on tę obniżoną nadwyżkę całkowitą dla siebie, bo wiemy wszak iż redukcja dnia pracy w okresie sezonowym jest fikcją, gdyż żaden przedsięwzięcie budowlany i t. p. nie prowadzi swego przedsiębiorstwa w zimie i w praktyce robotnicy budowlani pracują i zarabiają na całoroczne utrzymanie tylko w sezonie.

Nowości zapała wprowadza jeden z punktów paragrafu 6 ustawy. Mówi on że pracodawca ma prawo zaprowadzić u siebie 5-dniowy tydzień roboczy.

w takim jednak wypadku pracownik musi trwać 9 godzin dziennie i właśnie ta podwyżka o całą godzinę pomysłowa jest niecelowa. Bo ustawa nie wspomina ani słowem, czy pracodawca ma płacić za taki 5-dniowy tydzień roboczy tyleż, co za 6-dniowy, wobec czego pracodawcy interpretować będą ów punkt na swoją korzyść.

Wobec bliskości terminu wejścia w życie tej nowej ustawy, warto zaznajomić się bliżej ze zmianami, jakie wprowadza ona w dotychczas obowiązujących w tym względzie przepisach.

Tę sprawę owożane władze wyjaśnić muszą corychciej, jeżeli nie chcą dopuścić do tego, aby zastosowanie wspomnianego wyjątku nie równało się automatycznie niżce płac robotniczych o 25 proc.

Tę sprawę owożane władze wyjaśnić muszą corychciej, jeżeli nie chcą dopuścić do tego, aby zastosowanie wspomnianego wyjątku nie równało się automatycznie niżce płac robotniczych o 25 proc.

Również paragraf ustawy, odnoszący się do personelu pomocniczego w zakładach technicznych, posiada brzmienie takie, iż liczącym tego rodzaju przedsiębiorstwom umożliwiona redukcja personelu o 25 proc.

Paragraf ten bowiem wprowadza jako zasadę stały 10-godzinny dzień pracy w instytucjach tego rodzaju, nie wspominając jednak, ani słowem o odpowiednim podwyższeniu wynagrodzenia.

laktów w tym względzie doradzono

## Perium arz. fabrykant serz. operator ode skó w i stratak Sto fachow dla bezrobotnego inteligenta za jedne sto złotych

Otrzymujemy następujący list: Szanowny Panie Redaktorze! W jednym z pism warszawskich przeczytałam na dn. 23.11 nader zachęcające oroszenie jakiegoś „poważnego przedsiębiorstwa”, ofiarujące „pewny zarobek dla bezrobotnych inteligentów”.

Prace. Po kilku dniach otrzymałem wotwane pismo na moją prośbę, do stawienia się w owym przedsiębiorstwie p. W. na ul. Kruca, Radość moja nie ma granic. Nareszcie skończy się głód i poniewierka! — myśle.

Od dłuższego już czasu jestem bez pracy, utrzymuję się z pomocy rodziny, więc na widok tak pomyślnego inseratu składam coby prędzej ofertę i proszę Boga by mnie przyjął, bym wreszcie mogła dostać pracę.

Idę pod wskazany adres L. Okazuje się, że jest to nie przedsiębiorstwo właściwe, ale... szkoła. Jakis lobuz urządził sobie w prywatnym mieszkaniu „szkołę” w której za odpowiednim „czestnem” uczy wielorakich praktycznych umiejętności.

## Obniżenie oprocentowania od lokat i oszczędności

Z dn. 1 grudnia r. b. obniżone zostały odsetki maksymalne, płacone od wkładów oszczędnościowych i innych lokat pieniężnych w państwowych instytucjach kredytowych, w Kasach Komunalnych Oszczędności, w innych instytucjach kredytowo-oszczędnościowych, oraz spółdzielniach.

Stuchając kwiecistej przemowy dyrektora tego fajdackiego przedsiębiorstwa — chciało się pekać ze śmiechu i... płakać. Człowiek głodny, zziębnięty wlezie się z nadzieją otrzymania pracy, po to by za 100 zł. kupić nadzieję „zarobkowania przy pomocy no.

W Pocztovej Kasie Oszczędności odsetki obniżone zostały do 4 proc. od wkładów oszczędnościowych, składanych od dnia 1-go grudnia r. b. Natomiast dla lokat i lokat złotych opiewających na kwoty oszczędnościowe obniżenie będzie z dniem 1-go stycznia 1934 r. W taki sam sposób obniżone zostaną odsetki od wkładów i lokat pieniężnych w Banku Rolnym.

Dziś ukazał się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające maksymalną wysokość odsetek w Kasach Oszczędności, spółdzielniach i innych instytucjach kredytowo-oszczędnościowych, w wysokości 5 i pół proc. — najwyżej 6 i pół proc. w stosunku rocznym.

„bomby do gaszenia pożaru...” Gorkie i smutne jest życie... Dwa rzeczy tylko żałuje: że nie wiem ile uciągnął ma ten sprytny balwan „dyrektor” i... że nie mogę mu już teraz jego własną metodą „zoparować odcisków”. Ale może policja zainteresuje się tem „przedsiębiorstwem”, dającym „pewny zarobek”?... Bo chociaż to może i zabawne wszystko i śmieczne, ale jakże też podłe, nieuczciwe i nieuczciwe... Stała czytelniczka.

Od dziś przez 5 dni wołamy 3-a ratę Pożyczki Narodowej

Jak to już podawaliśmy, od dnia 1 grudnia, t. j. od dziś, wszystkie placówki subskrypcyjne będą przyjmowały wpłaty na trzecią — grudniową ratę Pożyczki Narodowej.

Sensacyjny mecz Austria — Szocja 2:2

LONDYN, 30.11. W Glasgowie rozegrano sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Austrią a Szkocją, która posiada najlepszych piłkarzy w Wielkiej Brytanii.

Na meczu Polska — Niemcy w Berlinie pisano nasze reprezentować będzie poza naszym stylowym korepondentem w stolicy Niemiec — p. H. Głogorem, specjalny wysłannik pisma, inż. Jerzy Grabowski.

Wszystkie związki, stowarzyszenia, organizacje społeczne i gospodarcze są powołane do tego, aby jak przy pierwszych dwu ratach czuwać i przypominać swoim członkom, by we własnym interesie w terminie między 1 a 5 grudnia włączyć wpłacili 3-cią ratę Pożyczki.

B. poseł Sochacki „wyczyszczony z partii“

Ostatnimi czasami coraz częściej zdarzają się w Sowietach wypadki usunięcia z szeregów sowieckiej partii komunistycznej.

Zachodu wobec zapoznania się z efektami praktycznymi doktryny komunistycznej coraz częściej wpa dają w t. zw. „linię odchylenia“ od zasad i wytycznych programu partyjnego i w ten sposób przyczyniają się do rozłamu w poszczegól-nych agendach narodowościowych partii.

Sensacja jakich mało! Piłkarskie spotkanie polsko-niemieckie

BERLIN, 30.11. — Tel. wł. — Nie dzielne spotkanie piłkarskie Polski i Niemiec jest w Berlinie tematem dnia. Napiecie osiąga punkt kulminacyjny. Dzisiejsze wydania pism codziennych pełne są wiadomości z obu obozów.

dzając niedzielną narodziny swego ataku bez luk, na które się oddawać czeka (zdawało się, że nastąpiło to już w spotkaniu przeciw Belgii, lecz później nie spełnił on swego zadania) ataku, który będzie godną reprezentacji na mistrzostwach świata.

Te rzeczy muszą być powiedziane wyraźnie, a lekkością lub złą wolą musi być napiętnowana. Na ostatnim posiedzeniu warszawskiej rady miejskiej zostało między innymi odczytane sprawozdanie budżetowe piekarni miejskiej. Odczytano je i zatwierdzono przy słabym sprzeciwie jednego tylko radnego.

„Handlowe i filantropijne“ kombinacje ojców miasta za które miliony złotych płacą obywatele

Co powien czas rozlegają się głosne alarmy o katastrofalnym położeniu samorządów, o niebываłym zadłużeniu miast, o niesłychanych trudnościach, z którymi walczą i muszą walczyć zarządy różnych magistratów.

Niedopuszczalna jest zwłaszcza lek komyślność tam, gdzie chodzi o dobro tysięcy i setek tysięcy pła- cących ciężkie podatki obywateli, karygodne jest niedołęstwo ludzi, którzy mieli odwagę i śmiałość pod- lecia się gospodarki miast — nie swojemu.

Przekonywujących i aż nadbity wymownych faktów nam nie brak. Mamy i otrzymujemy stopy listów, stopy żalonych skarg naszych Czytelników ze wszystkich części kraju. Miałaja one gospodarke róż- nych samorządów. Czytamy o rzec- zach smutnych i tragicznych, czy- tamy o rzeczach śmiesznych. Wszę- dzie jednak powtarza się jeden re- fren:

— to bez przesady — włosy nam stana na głowie. Chcąc zgóry utracić zarzek jakiegokolwiek stroniłości czy bled- nych informacji, będziemy się w pierwszej linii „osługiwać“ tylko tym materiałem, który w swym sprawozdaniu budżetowym podaje nam oficjalnie magistrat war- szawski.

Miljoner wiedeński na czele szajki bezczelnych przemytników i handlarzy narkotykami

Wczoraj w związku z ser- ją artykułów o narkomanii, zasygnalizowaliśmy wiadomość o wykryciu nowej szajki przemytników trucizny. Tutaj podajemy bliższe szczegóły tej ciekawej afery warszawskiej.

Jak to podawaliśmy, zmagazynowane w szpitalu lekarza narkotyki wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, stanowiły własność właściciela drogerii Makara Dulmana (Zamenhofa 57). W toku dochodzeń ustalono, iż narkotyki oraz specy- fikali lekarskie Dulman

niezwykle respekt wywołuje tu ambicja polskich piłkarzy i ich bojowość, jaka zwykły był w spotka- niach międzynarodowych wykazy- wać.

Jeden z dzienników w związku z tem spotkaniem przewiduje wiel- ką grę Polaków, a po przerwie ich załamanie i pewne zwycięstwo Niemców.

Skazanie oszusta który udawał lekarzkę

SIEDLCE, 30.11. Sąd okręgowy w Siedlcach rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko Wiktorowi Muszyńskiemu, lat 33, oskar- żonemu o to, iż w swoim czasie skradł dyplom i dokumenty na imię Natalii Dobek i pod tem nazwiskiem praktykował w Sadow- niem, pow. węgrowskiego. Jako kobieta — lekarz ginekologii. Oskar- żony, który praktykował w mia- steczku przez dłuższy czas, był znany w okolicy i często wzywany do położnicy, przyczyniając się do kilku poronień. Dzięki ogłosze- niu w „Monitorze Polskim“ o za- ginieciu dokumentów Natalii Do- bek, sprawa została wykryta. Os- karżony przyznał się do wszyst- kiego.

Jak się okazało, był on w kon- takcie z szajką międzynarodowych handlarzy narkotyków, na czele której stał znany milioner wiedeński Michel Halpern. Wiedeńska szajka handlarzy narkotyków miała na terenie całej Polski swe filje, które zaopatrywała

które doprowadziły do wykrycia znacznych zapasów narkotyków i aresztowania członków szajki truci- cieli. Bliższe szczegóły sensa- cyjnej sprawy trzymane są ze względu na dobro toczącego się śledztwa w ścisłej tajemnicy.

O znaczeniu, jakie niemieckie sfery sportowe przypisują temu spotkaniu, świadczy fakt, że zwia- zek wydał zarządzenie, iż wszyscy czynni piłkarze berlińscy obowią- zani są dnia 3 grudnia stawić się na stadionie pocztowym i śledzić pilnie, dla zdobycia doświadczenia, przebieg meczu.

Gubernator pochwała lincza na dwu bandytach w Ameryce

NOWY JORK, 30.11. — Tel. wł. — Ameryka żyje nadal pod wrażeniem strasznej samosady, dokonanej przez tłum w St. Jose na osobach dwu szan- lazystów, którzy porwali młodego Brockeharta.

Gubernator wyraził się, że nie miałby nic przeciwko temu, aby wszyscy ban- dyci, porywający ludzi, byli wydani te- go rodzaju sądom obywatelskim. Dze- ki takim sądom ludowym „kidnappe- ry“ napewno rychno znikłyby z po- wierchni Ameryki.

Jedyny kłopot organizatorów — to pochmurna pogoda. Jeśli do nie- dzieli chmury nie ustapia, to należy się spodziewać, że mecz, który rozpoczyna się o godz. 2-ej, za- kończy się o zmroku.

Manifestacja pokojowa b. wojskowych na uroczystym zjeździe delegatów Federacji

Tegoroczny zjazd delegatów Federa- cji Polskich Związków Obrońców Oj- czyny, zwołany do Warszawy na nad- chodzącą niedzielę, odebrze się nie- zwykłe uroczyste ze względu na za- powiedziane przybycie najwyższych dostojników Państwa. Zjazd zaszczy- ci swą obecnością P. Prezydent Rzeczy- pospolitej, p. prezes rady ministrów, p. Marszałkowie Państwa i min. Ca- dere jako prezes Fiduacu.

przedstawiciel Ministra Spraw Wojskowych, nowy prezes Fiduacu i przed- stawicielka Fiduacu Żeńskiego dr. Da- rysz-Pleszarowa. Zebranie na Ratuszu poprzedzi na- bożeństwo w kościele Garnizonowym o godz. 10-tej i złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Ugotowany Komornik garnek ukropu na urzędolka

Miasteczko Manilisz w pow. su- bińskim stało się widownią niezwy- kłego zajścia, którego ofiarą padł komornik sądowy, Wacław Szalek.

W środka kraju temperatura w sto- cy spada do —10, a na zachodnich zboczach wynosiła 6 — 8 stopni.

Dalszy ciąg powieści

Pod maską miłości może się turo

Pod maską miłości może się turo

Pod maską miłości może się turo



## Bandycki napad na redakcję „Dziennika Białostockiego”

Wczoraj o godz. 9 min. 15 wiecz. do lokalu „Dziennika Białostockiego” wpadł wraz z jakimś dwoma drabami lekarz z Fast, dr. Władysław Gogolewski i wtargnąwszy odrąbał do gabinetu redaktora, który był sam, uderzył go bez słowa, zionacka uzbrotoną w jakiś twardy przedmiot pięścią w okolicę lewego oka, poczem szybko wybiegł z gabinetu i wraz z oczekującymi nań w przedsiönku osobnikami zbiegł szybko ze schodów, a następnie cała trójka uciekła przed pocięciem w stronę, idącą wzdłuż ul. Legionowej.

Przy oględzinach lekarskich stwierdzono u redaktora obrzęk w górnej części nosa po stronie lewej, ponad nim — poniżej oka — ranę rwaną długości 2,5 cm, krwawiącą oraz dosyć silny wyciek krwi z jamy nosowej. Ustalono, że powstało to od uderzenia łepem narzędziem Cios, zadany o ctm. wyżej, mógłby spowodować utratę oka.

Policja sporządziła protokół o najście. Napad spowodowany został zapewne chęcią zemsty za umieszczenia w numerze „Dziennika” z dn. 21 ub. m. notatkę, o skazaniu Gogolewskiego na 500 zł. grzywny za czyn, w którym okazał on lekceważenie dla Państwa. Na pół godziny przed najściem Gogolewski

szedł do administracji „Dziennika” i kupił ów numer z dnia 21 b. m. widocznie chodziło o rozszerzenie się po lokalu, aby ułatwić sobie wykonanie zamierzonego napadu.

Gogolewski i jego współnicy

### Groził nożem

W pociągu pomiędzy stacjami Sokółka a Kuźnica w nocy na 4 kwietnia r. b. mieszkał m. Warszawy, 22-letni Wiktor Sawicki, w celu uniemożliwienia konduktorowi, Wincentemu Osowskiemu, dokonania kontroli biletów, groził mu nożem. Został skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

POCZĄTKI:  
5, 645, 830, 1015

Potężniejszy niż  
„BOCZNA ULICA”  
Realistyczniejszy niż  
„JENNIE GERHARDT”

**WIELKA  
GRZESZNICA**

W roli głównej  
**CLAUDETTE COLBERT**

w tw. „PARAMOUNT”

pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

Na wiadomość o napadzie do redakcji „Dziennika Białostockiego” przybyli członkowie prezydium Syndykatu Dziennikarzy Białostockich i złożyli w imieniu korporacji wyrazy współczucia.

## Gdy w grę wchodzi nieuczciwość

Wczorajszy „Dziennik Białostocki” pisze:

W numerze z dn. 21 bm: zamieściliśmy wzmiankę o skazaniu przez sąd starościński w Białymstoku na 500 zł. grzywny mieszkańca wsi Faaty w pow. białostockim, lekarza Władysława Gogolewskiego, który w dn. 1 b. m., kiedy na dziedzińcu województwa zebrał się manifestujący w związku z „Tygodniem propagandy zagadnień polsko-piemieckich” i zagrano hymn narodowy, nie zdjął kapelusza, obrażając uczucia narodowe.

Notatkę tę, utrzymaną formie krótkiej informacji, uzupełniliśmy tylko przypomnieniem, że na Gogolewskiego ze względu na jego działalność, już oddawna zwrócono baczną oko, tylko taka uwaga, i jakkolwiek czyn jego wymagał obszerniejszego komentarza, zasługiwał na najobstrzejsze napiętnowanie. Bo trzeba — mieniąc się Polakiem — mieć obmierzłą duszę renegata, by na dźwięk: „Jeszcze Polska nie zginie!”, przy których ginęły tysiące, dziesiątki i setki tysięcy na krwawym szlaku ku Wolności, nie obnażyć z wzruszeniem głowy.

Stwierdzamy, że notatka była zgodna z prawdą, jak wamistkie zreszta wiadomości, zamieszczane w „Dzienniku”; stwierdzamy, że w starostwie grodzkim znajdują się akta dochożenia i rozprawę przed sądem starościńskim oraz wyrok, skazujący Gogolewskiego na 500 zł. grzywny. Potwierdzamy to jeszcze raz, gdyż na lamach pisma Antoniego Faranowskiego ukazał się „list do redakcji” owego Władysława Gogolewskiego, który pisze, że doszła go wzmianka o jego rzekomej „niechęci do Państwa” (nie użyliśmy tych słów) i „wymiarze grzywny administracyjnej, którą jakoby” względem niego „urzędownie zaaplikowano.” „Jakkolwiek — ciągnie dalej — z zasady jestem przeciwny i uroczyście zazwyczaj protestuję przeciwko rozsiewaniu w prasie tego rodzaju źle orientujących szersze warstwy społeczeństwa informacji — tym razem serdecznie dziękuję za wzmiankę p. t. „Nie zdjął kapelusza podczas hymnu naro-

## Komisja Zw. Miast Polskich zatwierdziła projekt inwestycji w Białymstoku

Jak się dowiadujemy — posiedzenie komisji techniczno-ekonomicznej Związku Miast Polskich, które odbyło się w tych dniach w Warszawie, poświęcone było całkowicie rozpatrzeniu projektów inwestycyjnych naszego miasta. Po szczegółowym omówieniu tej sprawy i wysłuchaniu wyczerpujących wyjaśnień p. komisarza

Nowakowskiego, przedstawione wnioski zostały przez komisję w całości zaaprobowane i w dniach najbliższych zostaną z przychylną opinią skierowane do Funduszu Pracy celem wyasygnowania potrzebnych kredytów. Preliminarz przewidzianych robót obraca się w granicach ponad 800.000 zł.

dowego. „Działacz z Fast skazany na 500 zł. grzywny.” Wkońcu twierdzi, że został „zażyczyony” w tej wzmiance i poleca się „dalszej łaskawej pamięci.”

Nie chodzi nam o to kłamliwe i mętne pseudo-sprostowanie, zmierzające do wprowadzenia w błąd czytelnika, ale o fakt zamieszczenia go przez pismo. Nie po raz pierwszy spotykamy się z nieuczciwym postępowaniem pisma Antoniego Faranowskiego. Od czasu artykułów na temat „bandytyzmu pióra”, które zamieściliśmy w trosce o czytałość życia publicznego w naszym mieście, byliśmy nie jednokrotnie przedmiotem brutalnych napadów, wkra-

czających w sprawę czysto-osobiste, inwektyw, insynuacji, prowokacji. Nie odpowiadaliśmy na nie, uważając, że można tylko przed sądem karnym polemizować z osobnikiem o takiej wartości moralnej i etycznej, co Antoni Faranowski, ten sam Faranowski, którego nazawsze wyrzucono poza ramy zawodowej organizacji dziennikarskiej, ten sam, do którego w wymowny sposób ustosunkowały się niektóre poważne organizacje w Białymstoku; ten, któremu na jednej z konferencji prasowych w urzędzie wojewódzkim pokazano delikatnie drzwi, którego obywatelski komitet wojewódzki Pożyczki Narodowej nie uważał za stosowne zaprosić do współpracy i nie zamieścił jego nazwiska pod odezwą komitetu, na której znajdowały się nazwiska redaktorów wszystkich bodaj pism na terenie województwa.

### Za znieważenie sekwestratora

W celu zmuszenia sekwestratora urzędu skarbowego, Witolda Biernackiego do zaniechania zajęcia drobiu za zaległy podatek, 35 letnia Rywa Rozenblum dnia 31 sierpnia r. b. dopuściła się czynnej napadzi na niego oraz słownie go znieważyła. Sąd okręgowy wymierzył jej wczoraj karę 6 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na okres 3 lat.

Nie odpowiadaliśmy na żadne napadzi, jednak zamieszczenie owego listu Gogolewskiego to szczyt bezczelności. Zamieszcza go Faranowski świadomie i całą złą wolą, stając w obronie osobnika, który obraził uczucia narodowe polskie, a tem samem przyznając mu słuszność. Można było sprawdzić, czy wzmianka była prawdziwą, było na to 5 dni czasu, ale nie liczy się z tem, kto w swem postępowaniu kieruje się nieuczciwością.

### Za krata

Na mocy decyzji sądziego śledczego — aresztowany pod zarzutem współdziałania we włamaniu do kasy rzeźni miejskiej zawodowy kasjarsz-włamywacz Mejer Krynicki został osadzony w miejscowym więzieniu.

### Zwierzyniec

Do Białegostoku przybył zwierzyniec, posiadający lwy, lamparty, niedźwiedzie, hieny, dużego węża boa-dusiciela, małpy i inne okazy świata zwierzęcego, a m. in. młode lwiatka, które przyszły na świat w Polsce, co tylko wyjątkowo zdarza się w naszym klimacie. Zwierzyniec rozlokował się w budynku fabrycznym przy ul. Kupieckiej 49.

„MODERN” Dziś Początek: 515

Ceny od 75 gr.

Rewelacyjny, gigantyczny film

Współczesne aktualne arcydzieło

Króla reżyserów Cecil B. de Mille'a

**BUNT**

**MŁODZIEŻY**

Monumentalny film osnuty na tle zagadnień statnich dni

Na czele wspaniałego zespołu:

Bohater „DYNAMITU” i „MARADU”

**Charles BICKFORD**

czarująca piękna

**JUDITH ALLEN**

PONADTO:

**DODATKI DŹWIĘKOWE**